

ANNA KARABOWICZ, KAROL TATARA (Kraków)

## Święty Iwo Hélory – patron prawników<sup>1</sup>

Jan Paweł II w liście do biskupa Saint-Brieuc et Tréguier z okazji 700. rocznicy śmierci św. Iwona z 13 maja 2003 r. napisał<sup>2</sup>:

Wartości zaproponowane przez św. Iwona zachowują zadziwiającą aktualność. Jego starania o popieranie słusznościowej sprawiedliwości i obronę prawa najbardziej zapraszają dziś twórców instytucji europejskich do niezaniebnywania żadnego wysiłku, aby prawa wszystkich, zwłaszcza najsłabszych, były uznane i bronię. Europa praw człowieka winna podejmować starania, aby obiektywne elementy prawa naturalnego pozostały nadal fundamentem praw pozytywnych. W rzeczy samej, św. Iwo zasadzał swoją działalność sędziego na regułach prawa naturalnego, które każda umysłowość uformowana, oświecona i uważna może odkrywać za pomocą rozumu (Zob. *Św. Tomasz z Akwinu, Summa teologiczna*, I-II, q. 91, s. 1-2) i na prawie pozytywnym, które właśnie z prawa natury wywodzi swoje fundamentalne zasady, dzięki którym można opracowywać słuszne normy prawne, unikając tego, że te ostatnie stają się czystą samowolą albo rozkazem władzy. Przez swój sposób szafowania sprawiedliwości św. Iwo przypomina nam także to, że prawo jest ustanowione dla dobra jednostek i ludów i że jego pierwszorzędnym zadaniem jest ochraniać niezbywalną godność człowieka we wszystkich okresach jego egzystencji od poczęcia aż do naturalnej śmierci. I dlatego, ten Święty bretoński pokazuje, że prawo odgrywa ważną rolę w budowaniu więzi społecznych, i że małżeństwo i rodzina są najistotniejsze dla społeczeństwa i dla jego przyszłości.

Sylwetka i życie św. Iwona mogą więc pomóc współczesnym w zrozumieniu walorów pozytywnych i ludzkich prawa naturalnego. „Autentyczne pojmowanie prawa naturalnego obejmującego ochronę godności podstawowej i niezbywalnej każdej

---

<sup>1</sup> Dziękujemy Prof. Wacławowi Uruszczakowi, Mec. Katarzynie Wisłockiej-Sieprawskiej, prawnikom Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Krakowskiej Kurii Metropolitarnej, tamtejszego Archiwum oraz Muzeum Archidiecezjalnego, pracownikom naukowym krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz innym osobom, za pomoc, informacje i serdeczność, z jaką spotykaliśmy się w naszej pracy.

<sup>2</sup> List papieża Jana Pawła II do Msgr Lucien Fruchaud, biskupa Saint-Brieuc et Tréguier, z okazji 700. rocznicy śmierci św. Iwona z 13 maja 2003 r. znajdujący się na stronie: [http://www.vatican.va/news\\_services/bulletin/news/13342.php?index=13342&po\\_date=19.05.2003&lang=en](http://www.vatican.va/news_services/bulletin/news/13342.php?index=13342&po_date=19.05.2003&lang=en)

istoty ludzkiej nadaje prawdziwą treść »prawom człowieka«” (*Przemówienie do uczestników VIII Zgromadzenia Ogólnego Akademii Papieskiej*, 27 lutego 2002, n. 6). I dlatego należy prowadzić badania intelektualne, aby odnaleźć korzenie, antropologiczny sens i etyczną treść prawa naturalnego w perspektywie filozoficznej wielkich myślicieli w historii, takich jak Arystoteles i św. Tomasz. W szczególności prawnicy, wszyscy ludzie prawa, historycy prawa i sami ustawodawcy winni powrócić do głębokiego umiłowania sprawiedliwości (*Kazanie o Pasji*, 59) i do poszukiwań w swych refleksjach i w praktyce zasad antropologicznych i moralnych, które stawiają człowieka w centrum opracowywania prawa i jego praktyki<sup>3</sup>.

I. Święty Iwo urodził się 17 października 1253 r.<sup>4</sup> w Kermartin koło Tréguier. Miasto to jest dziś stolicą kantonalną w Côtes-du-Nord. Pochodził ze szlacheckiego rodu, miał brata i trzy (lub dwie) siostry. Wychowywany był przez matkę w duchu religijnym i przygotowywany do objęcia w przyszłości godności stanu duchownego. Już jako czternastolatek w 1267 r. zaczął studia uniwersyteckie w Paryżu. Najpierw studiował sztuki wyzwolone, z których uzyskał stopień magistra i kontynuował naukę na Wydziale Teologicznym i Prawa. Tam musiał zetknąć się z wykładami lub przynajmniej kazaniem głoszonymi przez św. Tomasza z Akwinu, co wywarło z pewnością na młodym Iwo wrażenie niezapomniane, jako że idee głoszone przez św. Tomasza, a więc harmonia wiary i rozumu, św. Iwo w przyszłym swym życiu będzie realizował w sposób doskonały. W Paryżu na studiach Iwo strawił 10 lat, następnie przeniósł się do Orleanu, gdzie spędził na nauce dwa lata, a po przerwie jeszcze dwa i pół roku. Tu objawiło się jego zamiłowanie do prawa, zawzięcie studiował kodyfikację Justyniana i dekret Gracjana. W owym czasie stał się widoczny również drugi rys jego charakteru – uwielbienie ubóstwa. Sypiał na wiązce słomy, a za poduszkę służył mu oprawiony w skórę opasy tom dzieła *Concordantia Discordantium Canonum*, z którym rzadko się rozstawał i w czasach późniejszych. Zrezygnował również z ojcowizny, jaka mu przypadła w Kermartin, a dom ojcowski przeznaczył na klasztor i szpital–przytułek dla ubogich. Wtedy też odnalazł swoje powołanie jako sługa Boga i bliźnich w wykonywaniu praktyki adwokackiej, którą pojmował właśnie jako rodzaj służby drugiemu człowiekowi. Z tego powodu przedsięwziął naukę prawa rzymskiego w Orleanie, jako że w Paryżu wykłady z tego przedmiotu były zakazane od 1219 r.

Jako prawie trzydziestoletni człowiek powrócił do Rennes w Bretanii. Tam zaczął wymarzoną praktykę prawną jako oficjał. Urzędnik ten w średniowieczu sprawował wyłączne sądownictwo w sprawach tak karnych, jak i cywilnych, powierzone mu przez biskupa diecezji. Po kilku latach znalazł się na powrót w ukochanych stronach rodzinnych, gdzie biskup Tréguier powołał go na stanowisko oficjała na terytorium poddanym swojej jurysdykcji. W pracy

<sup>3</sup> Tamże; tłum. prof. dr hab. Wacław Uruszczyk.

<sup>4</sup> Biogram opracowany na podstawie J.S. Langrod, *O św. Iwonie patronie adwokatów*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane 1931, s. 9-14 oraz E. Waliszewska, *Św. Iwo patron prawników*, Poznań 2003, s. 10-21. Rok urodzenia świętego nie jest pewny.

sędziego całą swoją wiedzę nabytą podczas studiów łączył z wrodzonym sobie poczuciem sprawiedliwości, uczciwością i miłosierdziem. W 1283 r. biskup Tréguier wyświęcił go na kapłana. Jego działalność jako proboszcza uwidoczniła cechy św. Iwo jako niosącego wszędzie i do każdego człowieka miłość księdza, wyrozumiałego, a także kaznodziei surowego przede wszystkim dla siebie, ale też i dla innych. Na każdym kroku jego pracy napotymano miłość bliźniego prowadzącą do wyparcia się samego siebie dla innych i dla Boga. W czasie procesu kanonizacyjnego liczni świadkowie opowiadali o sposobie jego życia polegającego na częstym pokutowaniu, o dokonywanych przez niego cudach, o licznych przykładach świadczących o świętości. Nie zaprzestawał nigdy mimo licznych obowiązków proboszcza w dwóch kolejnych parafiach, które obejmował do roku 1303, jako sędziego, a potem obrońca stawać po stronie prawdy, sprawiedliwości, w obronie ubogich, wdów i sierot. To nieraz sprowadzało go na drogę konfliktu ze znakomitymi przedstawicielami Kościoła i państwa, nie wyłączając samego króla Francji, Filipa IV Pięknego. Kilka lat przed swoją śmiercią ufundował na resztkach swoich włości kościół Minnihy-Tréguier, w którym do dnia dzisiejszego corocznie 19 maja odbywają się uroczystości odpustowe ku jego czci. Między rokiem 1298 a 1300 zrzekł się urzędu oficjała i poświęcił całkowicie służbie swoim parafianom, ale nadal wygłaszał kazania oraz występował jako adwokat. Św. Iwo zmarł w niedzielę po Wniebowstąpieniu, tj. 19 maja 1303 r., po krótkiej chorobie wywołanej wyniszczeniem organizmu i permanentną ascezą.

Proces kanonizacyjny przeprowadzony został już w 1330 r., czyli niespełna 27 lat po śmierci Iwona. Był wyrazem woli powszechnej, gdyż Iwo spotykał się już za życia z opinią świętości. Przesłuchano aż 243 świadków o szczegóły dotyczące przeróżnych okoliczności z życia badanego, świadczących niezbicie o jego niezwykłości i łasce, jaką miał u Boga. Postępowanie dowodowe wskazuje na całą surowość procesu oraz na szczegółowość, wnikliwość, wręcz inkwizycyjność pytań zadawanych świadkom. Uderza również z drugiej strony zgodność i nawet entuzjizm zeznań tych ostatnich<sup>5</sup>. Gdy papież Klemens VI w 1347 r. ogłosił Iwona świętym<sup>6</sup>, adwokaci automatycznie i niemal powszechnie zaczęli go czcić jako swego patrona, którym jest po dzień dzisiejszy.

Św. Iwon właśnie jako prawnik, adwokat i sędzia, z uwagi na zawód, jaki wykonywał i w którym znalazł sposób na urzeczywistnienie swego powołania do świętości, wzbudza największe zainteresowanie. Jego działalność zawodowa świadczyła o wyjątkowości tej osoby w porównaniu z tak przecież licznymi świętymi średniowiecznymi. Poza umartwianiem swojego ciała oraz ciągłą modlitwą, czego przecież św. Iwo nie zaniedbywał, jego życie było stałą walką ze złem dotykającym, fizycznie obecnym, z rzeczywistością istniejącą niesprawiedliwością. Był sędzią i adwokatem, które to profesje w owym czasie we

<sup>5</sup> J.S. Langrod, op. cit., s. 24-25.

<sup>6</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 21.

Francji mogły być wykonywane łącznie. Można powiedzieć, że był znakomitym prawnikiem-praktykiem. Zręcznie prześlizgiwał się przez zawile i kręte ścieżki ówczesnego jakże niejasnego, niepewnego i nieznanego powszechnie ustawodawstwa. Świadczą o tym liczne zeznania świadków opowiadających o jego wyczynach na sali sądowej. Jako sędzia starał się św. Iwo wymierzać doczesną sprawiedliwość – zgodnie z aktami procesu kanonizacyjnego – *sine delectu et differentia personarum*. Cieszył się opinią sprawiedliwego sędziego. Dążył zawsze do ugodowego załatwienia sporu, traktując proces sądowy jako zło konieczne. Jednakże najbardziej umiłował zawód adwokata. Sława jego sięgała daleko poza granice Bretanii, gdyż występował przed sądami apelacyjnymi w Tours i Paryżu. Nie brał od ubogich, wdów i sierot żadnego wynagrodzenia, a nawet – według zeznań świadków – sam im oferował swoje usługi, czym zasłużył sobie na miano prawdziwego adwokata ubogich (*avocat des pauvres*). Brał konkretną sprawę, gdy klient spełniał dwa warunki: był ubogi, a jego wersja faktów była słuszna. Zajmował się głównie sprawami cywilnymi, choć nie stronił od karnych. Niektóre jego rozwiązania spraw i argumenty porównywano wręcz z Salomonowymi. Jego postawa tak w sądzie, jak i w życiu codziennym wskazywała na niespożytą wręcz energię w stawaniu w obronie słuszności oraz odwagę w występowaniu w sprawach przeciwko zamożnym i często znamienitym osobistościom, ale – co należy podkreślić – zawsze po stronie sprawiedliwości<sup>7</sup>.

**II. 1.** Największy kult otacza osobę św. Iwona w samej Bretanii. Grób świętego w Tréguier jest miejscem pielgrzymek ludzi z całego świata. Kaplica zbudowana przez samego św. Iwona w 1297 r. po jego kanonizacji zamieniona została na jego sanktuarium<sup>8</sup>. Co roku 19 maja, na odpust św. Iwona (*pardon de la Saint Yves*), z katedry św. Tugduala w Tréguier wyrusza procesja złożona z prawników ze wszystkich zakątków globu ubranych w togi, aby zanieść szczątki świętego do miejsca, w którym się urodził, czyli do kościoła w Minihy i z powrotem<sup>9</sup>. Książę Jan VI w Bretanii w połowie XV w. ofiarował ku jego czci mauzoleum, które zniszczone w czasie Rewolucji, zostało odbudowane ofiarnością społeczeństwa bretońskiego. We Francji liczne są kaplice i kościoły poświęcone św. Iwonowi<sup>10</sup>. W 1348 r. w Paryżu powstało zrzeszenie adwokatów jego imienia. Wybudowało kaplicę w Clos-Bruneau, w której adwokaci wieszali zwoje aktów prawnych jako wota. Podobne stowarzyszenia prawników powstawały w całej Francji i Belgii. Kult św. Iwona szybko przekroczył granice Bretanii i samej Francji. W Rzymie w 1455 r. otwarto hospi-

<sup>7</sup> J.S. Langrod, op. cit., s. 14-23.

<sup>8</sup> *Encyklopedia katolicka*, t. VII, Lublin 1997, s. 577.

<sup>9</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 22; szczegółowy opis uroczystości odpustowych zob. w: K. Wiśłocka-Sieprawska, A. Żuraniewska, *Symposium w Tréguier*, Palestra nr 11-12/2002, s. 153-155; od kilku lat odbywa się w przeddzień odpustu międzynarodowe sympozjum „Kolokwium Św. Iwo” organizowana przez francuską Izbę Adwokacką, zob. *ibidem*, s. 153.

<sup>10</sup> J.S. Langrod, op. cit., s. 24.

cjum z kaplicą pod wezwaniem świętego, przy której erygowano bractwo jego imienia. W 1616 r. powstało przy rzymskim kościele barnabیتów Bractwo Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia i św. Iwona. Ono prowadziło Bractwo Św. Iwona dla prawników i rzymskich urzędników, które usankcjonował papież Paweł V. Zaś papież Innocenty XIII zatwierdził Bractwo Matki Bożej Uzdrawienia Chorych i Św. Iwona dla kurialistów watykańskich w 1723 r. W wielu miastach, poza bretońskimi i Paryżem, powstały kościoły, szpitale, pomniki i sanktuaria poświęcone ku chwale *Saint-Yves des Bretons*: m.in. w Orleanie, Antwerpii, Chartres, Louven, Neapolu, Rzymie<sup>11</sup>. Zaś wydziały prawa w Orleanie, Paryżu, Barcelonie, Salamance i Bolonii obierały sobie św. Iwona na patrona<sup>12</sup>.

2. Do Polski kult św. Iwona zawędrował dość wcześnie. W roku 1372 jeden z kanoników wrocławskiej kolegiaty św. Idziego, Bertold, przywiózł ze swej pielgrzymki do Tréguier relikwie tego świętego. Nie przetrwał jednak do naszych czasów ani ołtarz św. Iwona w kościele św. Idziego, ani jego relikwie. Natomiast istnieje w tym mieście kaplica św. Iwona przy kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku. Znajdujące się tam swego czasu relikwie świętego przywiezione zostały przez opata kanoników regularnych arrowezjańskich, Henricusa Gallici, po 1386 r. Niestety i te szczątki patrona prawników nie przetrwały do naszych czasów na skutek kataklizmów. Kult św. Iwona we Wrocławiu istniał do XIX w. Odżył on na powrót dopiero pod koniec XX w. na skutek działań wrocławskiego środowiska adwokackiego, które zainicjowało w kaplicy św. Iwona comiesięczne msze święte dla prawników. W 1996 r. w kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku tamtejsi adwokaci ufundowali witraż nad ołtarzem z wizerunkiem świętego. 19 maja obchodzony jest tam odpust św. Iwona<sup>13</sup>.

W dawnej Polsce kult i bractwa św. Iwona rozwinęły się bujnie szczególnie w siedzibach Trybunału Koronnego. W Lublinie bractwo powstałe przy kościele bernardynów (Nawrócenia św. Pawła), zatwierdzone przez papieża Benedykta XIV w 1743 r., przetrwało do końca XIX w. Aż do dnia dzisiejszego znajduje się tam ołtarz z obrazem i inskrypcją: *Divo Ivonis causarum defensoris*, który w 1733 r. ufundował Stanisław Jabłonkowski. Bractwo w Lublinie zakończyło działalność po 1795 r. W 1827 r. nastąpiła próba jego reaktywacji, ponowiona w 1857 r.<sup>14</sup> W Piotrkowie Trybunalskim utworzone w 1726 r. Bractwo Św. Iwona miało swoją siedzibę przy kościele pijarów, wcześniej jezuitów. W kościele tych ostatnich znajduje się do dziś obraz świętego pędzla Czechowicza. Od 1788 r. otoczony był on szczególną opieką Trybunału Koronnego. Bractwo to istniało prawdopodobnie do 1869 r.<sup>15</sup>

<sup>11</sup> *Encyklopedia...*, op. cit.

<sup>12</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 26.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 27-29.

<sup>14</sup> *Zob. ibidem*, s. 34.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 33.

Zakon pijarów opiekował się także bractwem św. Iwona w Warszawie<sup>16</sup>. Istniało również bractwo we Lwowie przy kościele franciszkanów<sup>17</sup> oraz prawdopodobnie w Przemyślu<sup>18</sup>. W 1715 r. w Nowym Korczyniu konsekrowano ołtarz św. Iwona w kościele oo. franciszkanów, który jednakże nie przetrwał do czasów nam współczesnych. W Nowym Sączu, mimo że nie było ani ołtarza, ani bractwa tego świętego, działające tam Bractwo Przemienienia Pańskiego za jednego z czterech swoich patronów obrało właśnie św. Iwona<sup>19</sup>.

Z kultem św. Iwona łączy się także nazwa miejscowości Iwonicz Zdrój, gdzie w 1464 r. poświęcony został pierwszy drewniany kościół. Pod koniec wieku XVIII uzdrowisko znalazło się w rękach rodziny Załuskich. W 1838 r. postawiono tam kaplicę św. Iwona. W latach 1894-1895 wybudowano nowy kościół pod wezwaniem św. Iwona i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych (przeszedł gruntowny remont w 1948 r.). W 1952 r. ostatecznie ustalono, że patronami iwoniczkiej świątyni jest św. Iwo i Matka Boża Uzdrawienia Chorych. Ks. dr Jan Rąb, duszpasterz w Iwoniczu Zdroju, po badaniach w archiwach parafialnych i Kurii Biskupiej stwierdził, że niewątpliwie chodzi tutaj o św. Iwona Hélorý'ego z Kermatin w Bretanii. Od 1954 r. znajduje się tam wykonana przez W. Kandefera rzeźba św. Iwona trzymającego w rękę swój nieodłączny atrybut – księgę praw. W 1995 r. przeniesiono ją do nowo wybudowanego kościoła p.w. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych i św. Iwona<sup>20</sup>.

3. Istnieją liczne ślady kultu św. Iwona w Krakowie. W kościele pijarów p.w. Przemienienia Pańskiego i Opieki Matki Bożej Królowej Polski przechowywany jest do dziś obraz A. Radwańskiego przedstawiający patrona prawników. W kościele tym od 1732 r. znajdował się ołtarz św. Iwona, nad którym wisiało owo malowidło. W XX w. zastąpiono go obrazem Serca Jezusowego. Po pewnym okresie nieobecności znów wrócił do kościoła pijarów, ale już tylko do zakrystii. Dowodem na kult świętego w Krakowie może być również praca pt. *Patron powszechny Iwo Św.* wydana w Krakowie w 1761 r., a którą znaleźć można w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>21</sup>. Najbardziej widocznym znakiem kultu jest z pewnością obraz św. Iwona znajdujący się na zewnętrznej ścianie przy ul. Kanoniczej 23, gdzie w przeszłości znajdowała się siedziba oficjała krakowskiego. Został on wraz z innymi zaniedbanymi do niedawna kamienicami przy tej ulicy, odrestaurowany w latach 1999-2002<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> Pozostał po nim ślad w postaci *Nabożeństwa* pochodzącego z roku 1738: zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. III, t. VII (og. zb. t. XVIII), Kraków 1901, s. 703.

<sup>17</sup> Pozostał po nim ślad w postaci *Nabożeństwa* pochodzącego z roku 1719: zob. K. Estreicher, op. cit.

<sup>18</sup> *Encyklopedia...*, op. cit.

<sup>19</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 37-38.

<sup>20</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 40-43; o pochodzeniu nazwy Iwonicza zob.: J. Papierkowski, *Historia i rozwój Iwonicza-Zdroju*, Warszawa 1936, s. 3; zob. także: W. Łuszczkiewicz, *Nowy obraz Matejki. Erekcja Kościoła w Iwoniczu-Zdroju 1226 roku*, Kraków 1887.

<sup>21</sup> Zob. K. Estreicher, op. cit.

<sup>22</sup> E. Waliszewska, op. cit., s. 36-37.

III. Dowód na istnienie kultu św. Iwona, patrona prawników, w krakowskim środowisku prawniczym znajdować się powinien u samych źródeł, a więc w kuźni wiedzy potrzebnej do wykonywania tego zawodu. Należało zatem sprawdzić zasoby Archiwum UJ, a szczególnie materiały dotyczące Wydziału Prawa oraz *Collegium Iuridicum*. Nie było to łatwe z uwagi na to, że nie wiedziałam gdzie, a nawet czego dokładnie mam szukać. Zdecydowałam się na przeszukanie dokumentów znajdujących się w dziale zatytułowanym „Wydział Prawa”. Pierwszą z kilkunastu przeznaczonych w planie do przeszukania była rękopiśmienna księga po łacinie z datą roczną zapisaną na grzbiecie: 1741. Był to rękopis nr 54 noszący tytuł: *STATUTA Facultatis Iuridicae post conflagrationem Collegii Ejusdem A. D. 1719 subsculam ex mente totius Universitatis Cracoviensis per Decanum ac Doctores Eandem Facultatem Regente CONSCRIPTA*, co można przetłumaczyć jako: *STATUTY Wydziału Prawnego po pożarze tego Kolegium w Roku Pańskim 1719 według opinii całego Uniwersytetu Krakowskiego przez Dziekana i Doktorów kierujących tym Wydziałem SPISANE*<sup>23</sup>.

Na stronie 50 znalazłam wzmiankę o świętym Iwonie, która dowodzi, że dzień 19 maja, jako święto patrona prawników, czczony był na Wydziale Prawa Uniwersytetu Krakowskiego. Wzmianka o tym zachowała się w Statucie XXX, regulującym kwestię dni wolnych od zajęć dla Profesorów, a więc i studentów prawa. Przytaczam jego treść *in extenso* w oryginalnym brzmieniu po łacinie, a następnie w tłumaczeniu na język polski.

### **STATUTUM XXX.**

#### *De Interstitijs laborantium Professorum et diebus illegibilibus*

Quandoquidem tempore egemus, ut aliquid maturius agamus. can. Ponderet. dist. 50. [D. 50, c. 14] ideo ut in hac nostra Facultate Iuridica Doctores et Professores habeant tempus ad maturius Lectiones Iuridicas colligendas, quae ad sui collectionem multo tempore et labore indigent, more aliarum Facultatum Universitatis Nostrae et signanter Theologicae interstitia in suis laboribus juridicis sequentia observabunt. Et quidem Commutatione Aestiva prius Doctores, ac post illos statim Professores immediate post Festum Sancti Stanislai Episcopi et Martyris in Majo suas Lectiones inchoabunt, et easdem semper, exceptis diebus Feriatis ad populum, **Festo S. Iwonis Confess. 19 Maji**, [podkreślenie moje – AK] Vacationibus a Festo S. Margarethae Virg. exclusive inchoandis et in Festo S. Bartholomeai Apostol. inclusive terminandis, tum Festo S. **Augustini Episcop. et Ecclesiae Doctoris** die 28 august. inciden[tis] ad Festum Translationis ejusdem S. Stanislai Episcopi et Martyris praelegent. Commutatione vero hyemali easdem Lectiones post Festum Sanctorum Omnium reassumptas exceptis itidem Festis solennibus, seu Festis ad populum, tum. Festis **Praesentationis B. V. Mariae** die 21. Novembris, **Nativitatis Christi Domini** a pervigilio S. Thomae Apost. inchoan[dis] et in Festo SS. Trium Regum terminan[dis], SS. **Fabiani et Sebastiani** die 20., **Conversionis S. Pauli** die 25., **S. Ioannis Chrysostomi** die 27 Ianuar., **S. Thomae Aquinatis** die 7., **S. Gregorij die** 12 Martij incidentibus, ad Dominicam

<sup>23</sup> Tłum. A. Karabowicz.

Passionis continuabunt, et easdem juxta praescriptum uniuscuiusque Lectionis finient, ut perfecti operum suorum dicantur et sint re ipsa Authores. Perfecta enim censi non possunt, nisi perfectionis ordine compleantur. can. nihil. 7.q.1. [C. 7, q. 1, c. 16]<sup>24</sup>.

### STATUT XXX.

#### *O przerwach pracujących Profesorów i o dniach wolnych od wykładów*

Ponieważ brakuje nam czasu, postępujemy z większą rozważą. can. Ponderet. dist. 50. [D. 50, c. 14] dlatego, aby w tym naszym Wydziale Prawnym Doktorzy i Profesorowie mieli czas na przygotowanie swoich wykładów prawniczych, które wymagają wiele czasu i wysiłku na swoje przygotowanie, zwyczajem innych Wydziałów Naszego Uniwersytetu, a szczególnie zwyczajem [Wydziału] Teologicznego, będą przestrzegali następujących przerw w swojej pracy prawniczej. A mianowicie w czasie letniego semestru najpierw Doktorzy, a następnie wnet Profesorowie zaraz po Święcie Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w maju zaczną swoje lekcje i zawsze tak samo, z wyjątkiem dni świątecznych dla ludu, a także **Święta Św. Iwona Wyznawcy 19 maja**, wakacje mają się zacząć od Święta Św. Małgorzaty Dziewicy wyłącznie, a kończyć w Święto św. Bartłomieja Apostoła włącznie, potem w Święto Św. Augustyna, Biskupa i Doktora Kościoła dnia 28 sierpnia rozpocznie się, na Święcie Przeniesienia tego samego św. Stanisława Biskupa i Męczennika zakończy. Podczas zimowego semestru te same lekcje rozpoczęte ponownie po święcie Wszystkich Świętych, wyłączwszy święta oficjalne, czyli święta dla ludu, jako na Święta Nawiedzenia Błogosławionej Dziewicy Marii dnia 21 listopada, Narodzenie Pana Chrystusa, mają zaczynać się od wigilii Św. Tomasza Apostoła i kończyć w dniu Trzech Króli, z wyjątkiem świąt świętych Fabiana i Sebastiana dnia 20., Nawrócenia św. Pawła dnia 25., Jana Chryzostoma dnia 27 stycznia., Św. Tomasza z Akwinu dnia 7., Św. Grzegorza dnia 12 marca, kontynuować do Niedzieli Zmartwychwstania, i takowe według przepisów dotyczących każdego wykładu ukończą, aby mogli uznać, że dzieła swego dokonali i są rzeczy samej sprawcami. Niczego doskonałego polecać nie można, zanim nie są pełnią doskonałego porządku. can. nihil. 7.q.1. [C. 7, q. 1, c. 16]<sup>25</sup>.

Jak wynika z przytoczonego wyżej Statutu, zarządził w nim, by określone dni świąteczne, obok tych czczonych przez zwykłych ludzi, były wolne od zajęć, w celu, jak napisano w podanym akcie: „aby w tym naszym Wydziale Prawnym Doktorzy i Profesorowie mieli czas na przygotowanie swoich wykładów prawniczych”. Wśród świąt wymieniony został dzień 19 maja, przy którym wyraźnie określono, z jakiego powodu ten właśnie dzień miał być świętowany. Był on poświęcony czci św. Iwona Wyznawcy – wyrażenie *S. Ivo Confess.* jest jednym z wielu imion, jakich używa się dla określenia właśnie św. Iwona Hélorý’ego z Kermatin w Bretanii, sędziego i adwokata, ale również kapłana i kaznodziei<sup>26</sup>. Świadczyć to może wyłącznie o jednym: dzień

<sup>24</sup> Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, rękopis nr 54. w zbiorze o Wydziale Prawa, s. 49-51; zob. także druk tego Statutu w: P. Burzyński, *Nauka prawa w Uniwersytecie Krakowskim w ciągu czasu od r. 1364 do r. 1795*, [w:] *Czasopismo Poświęcone Umiejętnościom Prawnym i Politycznym*, R. II, z. 5, Kraków 1864, s. XXIV-XXV.

<sup>25</sup> Tłum. A. Karabowicz.

<sup>26</sup> Tak w *Kalendarzu powszechnym galicyjskim*; zob. E. Waliszewska, op. cit., s. 30.



19 maja wykładowcy i studenci na Wydziale Prawa Uniwersytetu Krakowskiego w połowie XVIII w. przeznaczali na uwielbienie pamięci swego patrona, św. Iwona. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć fakt, iż ten dzień zarządzeniem władz Wydziału, w odróżnieniu od innych wydziałów Uniwersytetu, był wolny od zajęć. W tym więc okresie, niemal 450 lat po śmierci św. Iwona, prawnicy z Krakowskiej Wszechnicy czcili swego patrona prawdopodobnie w dość uroczysty sposób, skoro koniecznym stało się promulgowanie całego dnia 19 maja dniem bez wykładów i innych zajęć uczelnianych.

Zachęcona tym odkryciem, przystąpiłam do dalszych przeszukiwań Archiwum uniwersyteckiego. Mimo przeglądu kilku jeszcze sporych tomów spisanych ręcznie po łacinie, a zawartych w działach poświęconych tak Wydziałowi Prawa, *Collegium Iuridicum*, jak i ogólnie uroczystościom uniwersyteckim, nie udało mi się znaleźć więcej wzmianek o kulcie św. Iwona w Uniwersytecie Jagiellońskim.

1. Świadectwem kultu św. Iwona w Krakowie jest bez wątpienia obraz olejny przedstawiający św. Iwona, wiszący we wnęce nad wejściem domu przy ul. Kanoniczej 23, popularnie zwanego „Lisią Jamą”, tuż obok Muzeum Archidiecezjalnego. Michał Rożek w swoim przewodniku określił go jako barokowy<sup>27</sup>, lecz poza tą informacją niewiele było wiadomo o jego pochodzeniu. Dzięki informacji jednego z księży<sup>28</sup> okazało się, iż podobny obraz wisi w gabinecie oficjała w Sądzie Metropolitalnym, w Pałacu Arcybiskupim przy ul. Franciszkańskiej 3. Rzeczywiście, tamtejszy obraz jest niemal identyczny z obrazem wiszącym na Kanoniczej, z tym że widnieje na nim również napis:

S. Ivo  
Abdicata dignitate Ecclesiastica fit  
Parochus et pauperum Advocatus

Co można przetłumaczyć:

„Święty Iwo,  
porzuciwszy godności kościelne,  
został proboszczem i adwokatem ubogich”<sup>29</sup>

W inwentarzach Pałacu Arcybiskupiego<sup>30</sup> nie udało się odnaleźć wzmianki o tym obrazie, który najprawdopodobniej był pierwowzorem obrazu wiszącego nad domem przy ul. Kanoniczej. Po zasięgnięciu opinii u dyrektora Muzeum, ks. dr hab. Józefa Nowobilskiego udało się ustalić, iż rzeczywiście

<sup>27</sup> M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa-Kraków 1993, s. 319.

<sup>28</sup> Dziękuję ks. dr. hab. Janowi Szczepaniakowi za pomoc.

<sup>29</sup> Tłum. K. Tatara.

<sup>30</sup> Z lat 1879 i 1899, Archiwum Kurii Metropolitalnej Krakowskiej (dalej A.K.M.Kr.), bez sygnatury.

obraz ten został wykonany w końcu lat osiemdziesiątych, przy okazji remontu „Lisiej Jamy”. Zastąpił on wiszący tam poprzednio dawniejszy obraz przedstawiający św. Iwona, który w postaci transferu<sup>31</sup> trafił na Wydział Konserwacji i Restauracji Zabytków krakowskiej ASP. W tamtejszym archiwum znajduje się praca dyplomowa mgr. Grzegorza Janika z 1995 r.<sup>32</sup>, przedstawiająca konserwację przekazanego transferu. Z pracy wynika, iż wisząca obecnie kopia portretu św. Iwona jest autorstwa nieżyjącego już mgr. Mieczysława Woźniaka, zaś poprzedni obraz ze względu na zupełną nieczytelność i zniszczenia został około 1980 r. umieszczony w piwnicy, a potem przekazany ASP. Co najważniejsze jednak, praca mgr. Janika odsyłała do wcześniejszej pracy dyplomowej, z 1962 r.<sup>33</sup>, autorstwa mgr. Małgorzaty Schuster, obecnej profesor ASP.

Praca ta, tycząca konserwacji pierwotnego obrazu, przedstawiała hipotetyczną wersję jego powstania oraz rzucała wstępne światło na rozmiar kultu patrona prawników w naszym mieście. Historia ta wiąże się z dziejami budynku przy ul. Kanoniczej 23. Od 1454 r., po nabyciu przez braci Długoszków, mieściło się tam archiwum akt konsystorskich, i w zasadzie budynek spełniał tę rolę aż do roku 1875<sup>34</sup>. Z tego też roku pochodzi pierwsza wzmianka o obrazie we wnęce „Lisiej Jamy”, interpretowanego błędnie jako przedstawienie św. Ignacego Loyoli<sup>35</sup>. Wiadomo, iż w inwentarzu z 1817 r. domu przy Kanoniczej 23 jest wzmianka o obrazie olejnym, przedstawiającym św. Iwona<sup>36</sup>. Czy to były tożsame obrazy? Okazało się, że nie. W poszukiwaniu pochodzenia wizerunku św. Iwona znad „Lisiej Jamy” autorka dotarła również do wspomnianego już wcześniej obrazu wiszącego w Sądzie Metropolitalnym. Autorka była przekonana, iż obraz wiszący na ul. Kanoniczej był kopią obrazu kurialnego. Kopia ta miała być wykonana w latach dwudziestych XIX w., przez sławnego malarza Józefa Peszkę, ówczesnego lokatora Lisiej Jamy i dekoratora wnętrza Pałacu Arcybiskupiego, lub mniej znanego malarza Jana Lisowskiego, konserwatora obrazu Matki Bożej na sąsiedniej kamienicy. W 1863 r. obraz z ul. Kanoniczej miałby być konserwowany przez malarza Wojciecha Eliasza. Niestety, nie ma danych, które w sposób przekonujący potwierdziłyby którąś z powyższych hipotez.

Najważniejszą jednak informacją, przytaczaną przez M. Schuster, jest notka wisząca na odwrocie obrazu kurialnego. Mówi ona tak:

<sup>31</sup> Jedna z technik konserwacyjnych.

<sup>32</sup> G. Janik, *Konserwacja transferu malowidła ściennego z przedstawieniem św. Iwona, z elewacji kamienicy przy ul. Kanoniczej 23 w Krakowie*, Katedra Konserwacji Malowideł Sciennych i Rzeźby Architektonicznej ASP, Kraków 1995 (mps).

<sup>33</sup> M. Schuster, *Przeniesienie malowidła ściennego na nowe podobrazie*, Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP, Kraków 1962 (mps).

<sup>34</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>35</sup> Ibidem, K. Hoszowski, *Domy w Krakowie niegdyś braci Janów Długoszków, kanoników katedralnych krakowskich*, Kraków 1882.

<sup>36</sup> Ibidem, A.K.M.Kr., A. Cons. z 1817 r., karta po 135a, akta niedostępne.

Laudetur Jesus Christus amen.

Haec Imago Cancellariae consistorii Generalis  
Cracoviensis benedicta per Illustrem  
& Adm. Rndum. Casimirum WeySee,  
Canonicum kielcen, Ecclea Cathed[ra]lis Crac.  
Paenitentiarum Mense Majo A.D. 1735 to  
Que Imago incidenti Festo die 19 May pro  
Devotione in Ecclesia S. Maria Magdalenae  
C...[fragment uszkodzony] Altare majus adornatur<sup>37</sup>.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Amen.

Ten obraz kancelarii Konsystorza Generalnego został pobłogosławiony przez Wielbnego Kazimierza WeySee, kanonika kieleckiego i penitencjarza krakowskiego kościoła katedralnego w maju Roku Pańskiego 1735, który to obraz dnia 19 maja jest wystawiany do nabożeństwa w ołtarzu głównym kościoła św. Marii Magdaleny<sup>38</sup>.

Przytoczona notka prowadzi do miejsca, w którym w sposób naturalny ogniskował się kult patrona prawników – do nieistniejącego już kościoła paronatalnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego – kościoła pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, stojącego niegdyś na placu obecnie nazwanym tym imieniem.

Sam kościół pod wezwaniem św. Marii Magdaleny – często w źródłach określany jako kaplica (łac. *capella*) – powstał w drugiej połowie XIII w. Biskup Piotr Wysz nadał ją w 1401 r. dopiero co reaktywowanemu Uniwersytetowi, a konkretnie Wydziałowi Prawa – budynek kaplicy sąsiedował z Collegium Iuridicum. W 1411 r. antypapież Jan XXIII, a następnie papież Marcin V w 1419 r. potwierdzili prawo patronatu Wydziału Prawa<sup>39</sup>. Miał on wpływ na obsadę tego beneficjum, które z reguły obejmowali jego absolwenci. W kościele św. Marii Magdaleny też odbywały się wydziałowe uroczystości. W 1719 r. kościół padł ofiarą wielkiego pożaru, który strawił również budynek *Collegium Iuridicum*. Niestety, ofiarą pożogi stały się zasoby archiwalne. Fakt ten uniemożliwia rekonstrukcję kultu św. Iwona przed tą datą.

M. Schuster przytoczyła fragment wizytacji kanonicznej kościoła św. Marii Magdaleny przez bpa Załuskiego z 1748 r., zachowanej w Archiwum Kurii Metropolitalnej:

In eadem quoq[ue] Capella solet peragi Devotio solennis /sine expositione Sanctissimi/ die decima nona Mensio Maii Sanctii Ivoni Confessori Jurisconsultorum Tutelari festivo, qua ab aliquot modoprimum Annis inclaruit. Hanc Devotionem

<sup>37</sup> Notka z tyłu obrazu, por. również M. Schuster, op. cit., s. 5.

<sup>38</sup> Tłum. K. Tatara.

<sup>39</sup> *Visitatio Capella s. Maria Magdalena penes Collegium Iuridicum*, Acta Visit. A.S. Załuski Ecclesiarum Cracoviensum, 1748 r., A.K.M.Kr., AV 28, s. 584.

zelosa erga Tutelarem suum Palestra Consistorii Generalis Cracoviensis specialiter promovet sump-turiq[ue] necessarium tam pro Luminaribus ac etiam Musica procurat et providet<sup>40</sup>.

W teże kaplicy od paru lat odbywa się uroczyste nabożeństwo (bez wystawienia Najświętszego Sakramentu<sup>41</sup>) dnia 19 maja, w święto św. Iwona Wyznawcy, Patrona Prawników. To nabożeństwo do swojego Patrona Palestra Krakowskiego Konsystorza Generalnego gorliwie szerzy, fundując potrzebne światło i muzykę<sup>42</sup>.

Według hipotezy autorki obraz wiszący obecnie w Kurii miał być przechowywany w budynku Konsystorza – czyli „Lisiej Jamie”, skąd miał być przenoszony w dniu 19 maja do kościoła św. Marii Magdaleny, gdzie umieszczony w ołtarzu głównym uświetniał nabożeństwo do patrona prawników, po czym miał być odnoszony na miejsce. Po 1748 r. mógł być umieszczony w kościele na stałe. W zapisie powyższej wizytacji nie ma bowiem wzmianki o obrazie.

Jednak nowe światło rzuca dopiero bardzo dokładny inwentarz kościoła św. Marii Magdaleny z roku 1798<sup>43</sup>, gdzie wśród wielu pozycji odnajdujemy:

3. Tabela votiva cum effige S. Ivonis

4. Reliquiare exabb... chalco, argento dealbatum sive theca cum particula ex Osibus Sacris Sanctii Ivonis

+ Adnotatio: Patroni Jure Consultorum cum Authentico... admissio a Loci Ordinari

53. Imago vetus s. Ivonis Patroni Juris Consultorum

A zatem co najmniej dwa obrazy (poz. 3 i 53 inwentarza) wisały w kościele, przynajmniej pod koniec XVIII w. – jeden wraz z tablicą wotywną, a drugi „stary” (łac. *vetus*), umieszczony w zakrystii. Wizytacja biskupa Załuskiego mogła ich nie wymenić – zajmowała się głównie ołtarzami, zaś takiego pod wezwaniem św. Iwona w kościele prawników nie było<sup>44</sup>.

Najważniejszym jednak odkryciem jest relikwiarz (poz. 4) – świadczący najprawdopodobniej o rozbudowanym kulcie patrona prawników w Krakowie. Któryś z naszych rodaków musiał się udać do Tregieur po relikwie, a ponadto zatroszczyć się o potwierdzenie ich autentyczności u tamtejszego biskupa. Niestety nie ma świadectw opisujących samo nabożeństwo, tak więc rola relikwiarza nie może być dokładnie zbadana. Co do obrazu wiszącego

<sup>40</sup> *Visitatio Capella...* A.K.M.Kr., AV 28, od s. 579.

<sup>41</sup> W pracy M. Schuster omyłkowo przetłumaczone: „z wystawieniem Najśw. Sakramentu” – op. cit., s. 46.

<sup>42</sup> Tłum. K. Tatara.

<sup>43</sup> *Capella Doctoralis sub titulo Sancta Mariae Magdalena – Inventarium Arbentera et Supellectilis Ecclesias Urbis Cracoviensis et suburbiorum connotata ac verificata – Anno Domini 1798*, A.K.M.Kr., IPK A 17, s. 339.

<sup>44</sup> W kościele św. Marii Magdaleny znajdowały się 3 ołtarze pod wieloma innymi wezwaniami np.: św. Łazarza, Wniebowzięcia NMP, św. Jana Chrzciciela – por. *Visitatio Capella...* A.K.M.Kr., AV 28, s. 585.

obecnie w Kurii, to wydaje się, iż jest on tożsamy z wizerunkiem zapisanym w inwentarzu pod numerem 3. Obraz mógł znajdować się przez cały czas w kościele św. Marii Magdaleny, a w dniu 19 maja umieszczany był na ołtarzu głównym.

Wyjaśnienie, dlaczego w 1817 r. obraz znalazł się w budynku Konsystorza Generalnego na ul. Kanoniczej 23 wiąże się ze smutnym losem patronalnego kościoła prawników. Popadał on stopniowo w ruinę, i za wnioskiem Prefekta Departamentu Krakowskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1811 r.<sup>45</sup> został zburzony, a pozostałości zlicytowano.

Konsystorz Biskupi Krakowski zaaprobował decyzję 27 sierpnia tego samego roku<sup>46</sup>. Później zaś, w dniu 24 września na wyburzenie wydał swą zgodę sam król Fryderyk August, Wielki Książę Warszawski<sup>47</sup>. Jako że kaplica św. Marii Magdaleny należała do funduszu edukacyjnego, doszło do zatargu ówczesnym Ministrem Edukacji Narodowej, gdyż decyzja o wyburzeniu nie była konsultowana z Izbą Edukacyjną<sup>48</sup>.

W uzasadnieniu decyzji z 1811 r. można przeczytać, iż „kaplica św. Marii Magdaleny pusta, ze wszystkich ozdób za Rządu byłego ogołocona, ołtarzów ni żadnych nie mająca, przez porywanie się Murów nie tylko grozi niebezpieczeństwem przechadzającym, ale nadto ścieśnia Ulice przeczną z Grodzkiej na Kanoniczą prowadzącą. Kaplica ta żadnego teraz użytku mieć nie mogąca, postawiona pod ówczas gdy nauki prawne w Domu przy którym zbudowaną jest dawane bywały”<sup>49</sup>. A zatem z pewnością przed rokiem 1809, tj. do daty zajęcia Krakowa przez wojska księcia M. Poniatowskiego, kościół został pozbawiony wszelkich sprzętów, tym bardziej kosztowności. Część z nich, w tym obraz wiszący obecnie w Kurii, trafiła zapewne dopiero wtedy do budynku konsystorskiego.

Mimo usilnych poszukiwań nie udało się ustalić losów krakowskiego relikwiarza św. Iwona. Wiadomo na pewno, że nie trafił on do kościoła uniwersyteckiego pod wezwaniem św. Anny, mimo iż w decyzji o wyburzeniu sugerowano, „aby Summa wynikająca z sprzedaży poprzez Licytację Publiczną Materyałów, Żelaziwa i innych sprzętów z tey Kaplicy oddana była Kościołowi S. Anny w Krakowie zostającemu na Reparacyę Gzymsów upadłych w tymże Kościele, zwłaszcza gdy pomieniona Kaplica należała do funduszu Akademickiego”<sup>50</sup>. W protokole licytacji nie ma mowy o sprzedaży żadnych kosztowności ani sprzętów liturgicznych, tak jak to było w przypadku innych

---

<sup>45</sup> *Akta Departamentu Krakowskiego – tycz. sprzedaży kościołów 1811 r.*, A.K.M.Kr. Akta Instytutowe, sygn. 0.28, s. 877.

<sup>46</sup> Kopia zgody Konsystorza w A.K.M.Kr. Akta Instytutowe, sygn. 0.28, s. 881.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 905.

<sup>48</sup> Por. pismo Ministra z 23 I 1812 r. w tej sprawie, *ibidem*, s. 927.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 877.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 881.

zburzonych w tym okresie kościołów krakowskich<sup>51</sup>. Relikwiarz nie trafił do pobliskiego kościoła Wszystkich Świętych, samego zburzonego w 1834 r.<sup>52</sup> Nie ma go również w Muzeum Archidiecezjalnym.

IV. W środowisku prawników polskich nieobce są wartości uczciwości i dbania o potrzeby najbardziej bezbronnych, tak jak je uosabiał w swoim życiu św. Iwo, o których tak trafnie pisał profesor Jerzy Stefan Langrod:

„Za swego zaledwie 50-letniego życia umiał on [św. Iwo – przyp. A.K.] w sposób niezrównany wykrzesać purpurowy płomień miłości bliźniego, poświęcenia dla ogółu i umiłowania czystego rządu prawa, miał wyjątkową zdolność operowania konstrukcjami pisanego prawa (laik powiada o tem często w życiu codziennem „kruczki prawne”) pogodzić ze zgłębieniem i wewnętrznem przetrawieniem prawa niepisanego choć wiecznie żywego, a dostępnego tylko dla wybranych. Dało mu to możliwość wzniesienia rzeczy równie relatywnej i względnej, jak sprawiedliwość ziemską, do wyżyn absolutu i wcielenia tego absolutu w rzeczywistość swojego wieku, jako wielkiego przykładu dla następnych pokoleń. Dlatego uznając go za wielkiego patrona, adwokatura uznała go i jego życie za wzór prawdziwej, niekłamanej adwokackiej cnoty, stwierdziła istnienie symbolu będącego pomostem między sprawiedliwością a krzywdą, między codziennością a wiecznością, między prawem a nadużyciem, stworzyła katechizm, alfabet i drogowskaz dla wszystkich zawodów prawniczych”<sup>53</sup>.

W przeszłości nabożeństwo poświęcone św. Iwonowi Hélyory’emu 19 maja gromadziło – obok prawników–kanonistów z Kurii krakowskiej oraz palestry – także profesorów i studentów prawa, którzy na mocy Statutu Wydziału Prawa dzień ten mieli wolny od zajęć. Z pewnością byli wśród nich zarówno duchowni, jak i prawnicy świeccy. Wszak Kraków – był jednym z niewielu polskich miast dysponujących relikwiami patrona prawników. Warto by było, aby dzień 19 maja na powrót stał się świętem jednoczącym wszystkich tych, dla których wzorem godnym naśladowania jest Iwo z Kermartin – człowiek, który dla bliźniego zapomniał o własnych wygodach i bogactwie, a nawet elementarnych potrzebach własnej egzystencji, który czynił sprawiedliwość na świecie pełnym nieuczciwości, nie zważając na stan i majątność błagającego o pomoc człowieka. Całą swoją wiedzę zdobytą na najznakomitszych uczelniach w ówczesnej Europie wykorzystywał później nie dla swojej chwały i przysparzania sobie majątku, ale po to, by uczynić lepszym los osobie, która tego potrzebowała. Jako sędzia i adwokat obdarzony szczególnymi łaskami potrafił jednać pozostające w sporze strony, odnajdywać prawdę i stosować prawo dla

<sup>51</sup> Relikwiarze i inne sprzęty liturgiczne były publicznie sprzedane np. w przypadku kościołów św. Michała i Jerzego na Wzgórzu Wawelskim, por. A.K.M.Kr., sygn. 0.21, *Buchalteria lwowska – Akta sprzedaży różnych sprzętów z kościołów zamkowych św. Michała i św. Jerzego w Krakowie*, s. 39 i 43.

<sup>52</sup> Obecnie kościołem tej parafii Wszystkich Świętych jest kościół p.w. Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej.

<sup>53</sup> Cyt. za: J.S. Langrod, op. cit., s. 8.

dobra jednostki. Jego postępowanie świadczy o tym, że prawo ma być narzędziem w rękach jednego człowieka służącego drugiemu. W świecie, któremu dziś próbuje się narzucić życie bez autorytetów, należy ukazywać poszczególnym grupom zawodowym – ale nie tylko – autentyczne konkretne osoby, które pokazały, jak najlepiej przeżyć swój czas dany tu, na ziemi. Prawnicy zaś w św. Iwonie posiadają rzeczywiście uniwersalny i wiecznie aktualny wzór.

